

## ROSJANIE JUŻ SZKODZĄ BUDOWIE BALTIC PIPE – WYWIAD Z AUTOREM KSIĄŻKI O NORD STREAM

---

Nakładem wydawnictwa Zysk i S-KA ukazała się polska wersja książki duńskiego dziennikarza Jensa Høvsgaardta „Szpieczy, których przyniosło ocieplenie”. Duński dziennikarz porusza w niej nieznane dotąd w Polsce wątki dotyczące tego, jak Rosjanie wywierali wpływ na skandynawskich polityków, aby ci bez mrugnięcia okiem zgodzili się na budowę gazociągu. Redakcja Energetyki24 miała okazję porozmawiać z Høvsgaardem na temat Nord Stream 1 i 2, a także Baltic Pipe.

**Po lekturze Pana książki można odnieść wrażenie, że duński rząd zwyczajnie przehandlował zgodę na budowę Nord Stream przez duńskie wody terytorialne za otwarcie rosyjskiego rynku na duńskie towary.**

Tak było. Od 2002 roku, gdy w Kopenhadze odbył się Światowy Kongres Czeczeński (ostro krytykowany przez rosyjskie władze – red.), nie istniało coś takiego jak dialog duńsko-rosyjski. Temperatura wzajemnych relacji była niższa niż w trakcie syberyjskich zim. Wszyscy w Europie handlowali wówczas z Rosją, lecz nie Dania. My się tylko biernie temu przyglądaliśmy.

Duże duńskie firmy, takie jak LEGO, Carlsberg, ale też przedsiębiorstwa z branży rolniczej chciały penetrować rosyjski rynek. Dlatego popychały rząd Larsa Løkke Rasmussena w kierunku ocieplenia relacji z Moskwą.

**Panował ogólnokrajowy konsensus co do konieczności odblokowania relacji z Rosją?**

Nie. Rząd działał w tej kwestii w ukryciu, a opinia publiczna nic o tym nie wiedziała.

Władimir Putin i Lars Løkke Rasmussen omówili między sobą to porozumienie i zawarli je bez żadnej debaty na ten temat w Danii.

**Media nie interesowały się tym projektem?**

Nie. Nie było żadnej debaty - ani w mediach, ani gdziekolwiek indziej.

**Dlaczego?**

Rządowi Løkke Rasmussena udało się ukryć ten projekt przed społeczeństwem. Nawet gdy opozycja zadawała pytania o projek, politycy kwitowali, że muszą wydać zgodę środowiskową i unikali tematu. To było kłamstwo, ponieważ gazociąg przebiegał przez wody terytorialne Danii, a nie wyłączną strefę ekonomiczną. Ale to również trzymane w sekrecie.

**Ktoś poniósł konsekwencje okłamywania opinii publicznej?**

Nie.

## **Głównym zwolennikiem Nord Stream w Danii był ówczesny, ale też obecny premier Lars Løkke Rasmussen. Dlaczego?**

Musimy pamiętać, że wówczas dopiero co został zaprzysiężony na swój urząd. Do tego czasu przez wiele lat znajdował się w cieniu swojego poprzednika Andersa Fogha Rasmussena.

Potrzebował jakichś sukcesów, które pozwoliłyby mu umocnić swój urząd. Oficjalne spotkania z Dmitrijem Miedwiediewem czy Władimirem Putinem idealnie się do tego nadawały. Zwłaszcza, że ostatnie spotkanie na tym szczeblu między władzami duńskimi i rosyjskimi odbyło się w 1964 roku.

## **Obecnie sytuacja wygląda bardzo podobnie do tej, gdy negocjowano budowę Nord Stream 1. Duńskie firmy znów mają ograniczony dostęp do rosyjskiego rynku, a Løkke Rasmussen ponownie jest premierem. Co się zatem stało, że Dania z kraju najbardziej przychylnego Nord Stream 1, stała się najzacieklejszym oponentem Nord Stream 2?**

(Duńscy politycy - red.) nie mają innego wyjścia. Løkke Rasmussen wie, że popełnił błąd w sprawie Nord Stream 1. Teraz doskonale widoczne są metody prowadzenia polityki przez Rosję: aneksja Krymu, konflikt na wschodzie Ukrainy, wojna w Syrii, presja, jaką Rosja wywiera na sąsiadów...

Duński rząd nie może nie sprzeciwiać się tej polityce, ale jest to bardzo trudna sytuacja dla duńskiego premiera.

## **Dania jest obecnie ostatnią redutą oporu wobec Nord Stream 2.**

Dokładnie.

## **Kopenhaga wyda zgodę na budowę tego gazociągu?**

Myślę, że tak. Dania wciąż jednak ma nadzieję na wsparcie od Unii Europejskiej albo USA. Jeśli jednak pozostanie sama, sądzę, że będzie zmuszona do wydania tej zgody.

## **W swojej książce wspominał Pan również o silnych powiązaniach między rosyjskimi i duńskimi elitami. Co ma wpływ na to, że teraz te koneksje nie przekładają się na współpracę w dziedzinie budowy gazociągu? Rosja jest mniej aktywna?**

Sądzę, że Rosja lobbuje w takim samym stopniu, jak robiła to dotychczas. Wcześniej jednak, gdy zgoda dotyczyła Nord Stream 1, Rosjanie musieli rozmawiać wyłącznie z Larsem Løkke Rasmussenem. Teraz zatrudnili wielu lobbystów oraz współpracują z największymi w Danii agencjami lobbingsowymi.

## **Jedna rzecz, o której Pan wspominał w książce, jest dla mnie szczególnie zaskakująca. Dlaczego DONG Energy (duńska spółka energetyczna, obecnie Ørsted - red.) podpisała niekorzystny dla siebie kontrakt na zakup rosyjskiego gazu? Kontrakt ten przynosił spółce straty!**

Sądzę, że to był element porozumienia. Nie ujawniano tego, bo nikt by nie zaakceptował takiego kroku, jako elementu dealu z Rosjanami.

Jest też inny wymiar tego porozumienia. DONG zainwestował w budowę elektrowni w północnych Niemczech. Niespodziewanie jednak wycofał się z tej inwestycji i zamiast tego, w tym samym miejscu, powstała infrastruktura dla Nord Stream.

## **Wynika z tego, że zgoda na budowę Nord Stream 1 była elementem wielopoziomowego układu z Rosjanami. Czy duńskie władze myślą w ten sam sposób w kwestii zgody na**

## **budowę Baltic Pipe?**

W Danii nie rozmawia się zbyt wiele na temat Baltic Pipe. Tu w Polsce szeroko dyskutuje się tę kwestię, ale czegoś podobnego w Danii się nie uświadczy.

Sądzę, że Baltic Pipe może napotkać pewne trudności w realizacji, gdy duńska opinia publiczna się nim zainteresuje. Gazociąg biegnie przez terytorium Danii i jest całkowicie sprzeczny z duńską polityką energetyczną.

## **Czy duński rząd myśli o Baltic Pipe jako o projekcie, w zamian za który można coś jeszcze ugrać od Polski?**

Nie sądzę by chcieli go łączyć z czymkolwiek innym. Dania może natomiast postrzegać Baltic Pipe jako alternatywę dla Nord Stream, jako alternatywę dla rosyjskiego gazu.

## **Czy Rosjanie są w stanie, wykorzystując na przykład swoje wpływy w Danii, negatywnie wpłynąć na powstanie Baltic Pipe?**

Zaraz po tym jak informację o projekcie Baltic Pipe podano do opinii publicznej, Nord Stream podpisał kontrakt z główną norweską firmą zajmującą się konstrukcją rurociągów (Kvaerner LLC - red.). Firma ta jest bardzo blisko norweskiego rządu.

Sądzę, że właśnie w ten sposób Rosjanie starają się wpłynąć na Baltic Pipe - zawierając podobne kontrakty. Zwłaszcza, że nie był on poprzedzony żadnym przetargiem. Po prostu wybrano norweskiego wykonawcę.

## **Czy to samo może się tyczyć spółki Ramboll, która pracowała dla Nord Stream AG,? Teraz pracuje nie tylko dla Nord Stream 2 AG, ale również wykonuje prace przy Baltic Pipe? W swojej książce pisał Pan, że ich raport dotyczący oceny oddziaływania środowiskowego Nord Stream 1 był nierzetelny.**

Tak twierdzono. Kilkakrotnie był on odsyłany z żądanie wykonania go jeszcze raz.

## **Czy to samo ryzyko występuje w przypadku Baltic Pipe?**

Nie. Ramboll nie jest zaangażowany w Baltic Pipe w takim samym charakterze, jak w przypadku Nord Stream. W trakcie prac przy Nord Stream firma ta zajmowała się nie tylko oddziaływaniem środowiskowym, ale również consultingiem. W przypadku Baltic Pipe Ramboll wykonuje jedynie badania środowiskowe.